Nr. 353. Lwów, Piatek dnia 22. Grudnia 1905. Rok XXIII.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h (6 ct.).

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr 584.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	Kalendarz myśliwski.	
Dziś: Zenona Męczennika.	Zaczat. P. Bohor.	Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce,	Wschód słońca o 7 g. 57 m.
Jutro: Wiktorji Panny.	Myny i Erm.	koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Zachód słońca o 4 g. 02 m.
Pojutrze: A. 4 Adw. Ad. i Ewy,	N. 27 po Sosz. Hł. 2,		Barometr. 778. Śnieg.

Następstwa reformy wyborczej.

II. Dotychczasowa ordynacja wyborcza krzywdzi nietylko proletarjat, zbywając go ciasną kurją piątą, w której wraz z wszystkiemi innemi kurjami ma wielce ograniczone prawo wyborcze, o ile chodzi o wybór reprezentantów klasy robotniczej. W zakresie kurji miast i kurji gmin wiejskich nie dopuszczono do głosowania także trzeciej części obywateli, opłacających podatek bezpośredni, a więc przeważnie samoistnie zarobkujących. W miastach liczna klasa drobnych kupców, przemysłowców, rękodzielników, na prowincji niemniej liczna klasa drobnych rolników odczuwa dotkliwie to niczem nieuzasadnione upośledzenie polityczne.

Równie upokarzającem jest dla tysięcy urzędników, adwokatów, lekarzy, nauczycieli, księży, wogóle osób z wyższem wykształceniem, że na prowincji mogą tylko pośrednio głosować a zatem na wybór posła mają nadzwyczaj mały wpływ, podczas gdy lada hreczkosiej, nie dorównujący im ani wykształceniem, ani poglądami społecznymi i politycznymi, głosuje bezpośrednio w kurji gmin wiejskich jedynie dlatego, bo ma kawałek ziemi tabularnej. Rzucony na prowincję pionier oświaty i postępu, człowiek, który ukończył nauki uniwersyteckie i który śledzi pilnie narodowe i społeczne potrzeby kraju, ma pięćset razy mniejsze czynne prawo wyborcze, niż lada spekulant, który od marnotrawcy nabył strzęp ziemi, dawniej szlacheckiej.

I stąd tak drobne mieszczaństwo, jak włościaństwo, jak wreszcie i te zastępy liczne inteligencji prowincjonalnej, pozbawione prawie zupełnie wpływu na sprawy polityczne kraju i państwa, popadają w apatję, marnieją w bezczynności politycznej, podczas gdy nieliczna garstka tabularystów wytwarza atmosferę polityczną, nadaje ton polityce i nieraz rozstrzyga w najważniejszych dla społeczeństwa zagadnieniach.

Niesprawiedliwa ordynacja wyborcza zerwała łączność między inteligencją prowincjonalną a miastem w sprawach politycznych. Kandydaci i posłowie mieszczańscy wcale się nie oglądają na to, co myśli ta prowincjonalna falanga demokracji, bo jej głosy wyborcze mają bardzo nieznaczną, niemal znikomą wartość. A w dalszem następstwie i demokracja mieszczańska, nie mająca kontaktu z osobami, bezpośrednio stykającemi się z ludem wiejskim, poszła na bezdroża, przestała odczuwać potrzeby miljonowych mas włościańskich, a natomiast zawierała nienaturalne sojusze z konserwatystami. Jeśli na prowincji w sferze urzędniczej śród zawodów wolnych, lub nawet śród duchowieństwa znalazła się wybitniejsza jednostka, żądna pracy na polu politycznem, meldowała się zazwyczaj do usług konserwatystom i komitetowi centralnemu, grabieżcy i rozdawcy mandatów, gdyż wskutek systemu wyborczego, opartego na przywileju tabularystów i na demoralizacji mas, osiągnięcie mandatu poselskiego w sposób prawidłowy i rzetelny z rąk ludu było wielce trudne.

Wielu też z inteligencji w tem przynajmniej chciało powetować sobie swe upokorzenie polityczne, że zgłaszali się dobrowolnie na agitatorów i faktorów kliki tabularnej, przyjmowali bodaj mandaty „mężów zaufania" Komitetu centralnego, by łudzić się choć pozornym sukcesem, iluzją, że przecież przy wyborach odgrywają pewną rolę. Ile przez to krzywd sprawiono ludowi, ile przyczyniono się do zastoju politycznego w kraju i do utrwalenia oligarchji wraz z systemem korupcji obywatelskiej, z tego niejeden z tych pomocników kliki nie zdaje sobie sprawy.

Po wprowadzeniu powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego głosowania, ta inteligencja prowincjonalna, dotąd w prawie wyborczem upośledzona, będzie zrównana w prawach z tabularystami i nie będzie potrzebowała kłaniać się obcym bogom, lecz znajdzie otworem drogę do pracy dla ludu i z ludem. Gdy runie gmach przywilejów tabularystów, a wraz z nim i komitet centralny, uprawiający rozboje wyborcze, nawet dusze, pragnące się zaprzedać na usługi kliki, nie znajdą pokupu.

Przez wciągnięcie do akcji wyborczej trzeciej części opodatkowanych, płacących najniższy podatek i proletarjatu, punkt ciężkości programów demokratycznych musi przesunąć się na lewo, w stronę interesów mas ludowych, tem bardziej, gdy demokracja mieszczańska, zadowalająca się protekcją tabularystów, straci z tej strony oparcie. Wtedy stanie się możliwe zorganizowanie związku partji demokratyczno-ludowych, ogarniającego cały kraj od miast stołecznych do najuboższych gmin wiejskich i wtedy będzie możliwa planowa systematyczna praca polityczna nad odrodzeniem kraju.

A kto te następstwa przewiduje, ten dopiero zdolny jest odczuć całą zgrozę z powodu zbrodniczych knowań Koła polskiego, intrygującego przeciw reformie wyborczej dla uratowania przywilejów grupy tabularystów.

Listy warszawskie.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa 17 grudnia. Strajk pocztowy słabnie o tyle, że niektóre oddziały poczty otwarte są i obsługującym je paru urzędnikom oraz „ochotnikom" czyli córkom wyższych i niższych dygnitarzy Rosjan nic się złego nie staje. Publiczność, nieliczna zresztą, dokucza im po trosze. Dowcipny zarząd pocztowy rozpędził listonoszy jako zasługujących na ukaranie, co oczywiście nie przyspieszy pomyślnego zakończenia strajku, a budzi wśród ogółu współczucie dla poszkodowanych. Zaznaczyć należy, że urzędnicy pocztowi warszawscy nie cieszyli się dotąd przeważnie sympatją publiczności, z chwilą strajku stosunek zmienił się na życzliwy, pisma codzienne wprowadziły nawet w dziale ofiar: „gwiazdkę" dla listonoszy, nawołując do składania sakramentalnych rublów noworocznych zaraz, przed Świętami. Jest pewna uboczna, lecz wcale dobra strona strajku pocztowego, uprzejmy i dobrze wychowany Warszawiak wysyłał co roku bilety wizytowe wszystkim krewnym i najdalszym nawet znajomym, obecnie grzeczność ciosu wielkiego na Nowy Rok dozna, ale Królestwo oszczędzi tysiące rubli, marnowanych na sakramentalną kartkę, kopertę i markę „jednokopiejkową".

Mniejszą sympatją cieszy się strajk stróży, w pewnych sferach jest on nawet stanowczo niepopularny, stróże bowiem stawiają żądania bardzo wygórowane w porównaniu do warunków dotychczasowych (miesięcznie płatni od kilku do kilkunastu najwyżej rubli, żądają obecnie 20, niektóre związki nawet 30 rubli, mieszkania ciemne pod schodami, lub w suterenach chcą zmienić na obszerny, jasny pokój itp., itp.), oprócz tego strajk swój objawiają oni niezapalaniem gazu w bramie i na schodach oraz niezamykaniem bramy na noc, a tu strach wielkooki nasuwa ludziskom czarne myśli o „czarnej sotni" i nocami całemi spędza sen z powiek, ba, nawet dyżury nocne urządzają trwożliwi bohaterowie. Wieści o pogromach w Łodzi, aczkolwiek przesadzone, a w części zmyślone nawet, przyszły w samą porę, by do reszty zdenerwować miasto. Czy jednak znękani ciemnościami na schodach i strachem lokatorowie zdecydują się poprzeć sprawę stróży wystąpieniem solidarnem względem gospodarzy, czy zadowolą się narzekaniami na los swój po Kurjerkach, nie wiadomo dotąd. Podobno już kiełkuje myśl wiecu lokatorów, na którym podniesioną będzie sprawa poparcia żądań stróżów, a także wejdzie pod obrady kwestja obniżenia komornego, rzucony bowiem przez socjalną demokrację nakaz niepłacenia komornego za listopad usłuchany został jedynie przez lokatorów, nie posiadających istotnie grosza przy duszy, oraz przez zwykłych amatorów cudzej własności, natomiast projekt obniżenia ceny mieszkań wchodzi już w znacznej mierze w życie, kamienicznicy przyciśnięci smętkiem na widok pustych mieszkań, sami ceny obniżyli. Piszący te słowa przeprowadza się do mieszkania kosztującego 2 lata temu 500 rubli, płacić zaś ma obecnie 360 rocznie. Obniżanie się ceny o 20 parę procent, jest bardzo częste, zwłaszcza przy mieszkaniach dużych, na co wpłynęła ucieczka z Warszawy między innymi tych elementów, które niczem z nią bliżej nie są związane, lecz mieszkały dla przyjemności pobytu w mieście. Niema jednak cienia bez światła: trwoga przed napadami zrodziła swojego czasu samoobronę, dyżurującą w każdej prawie kamienicy, obecnie wytworzył się Komitet Organizacji Samoobrony, jaką zaś korzyść odnieść może społeczeństwo nasze i kraj, gdy istotnie, jak głosi odezwa: „każdy stanie się żołnierzem, obrońcą zagrożonego kraju", niema potrzeby mówić, wszak faktem jest, że Skałłon groził „wypuszczeniem na Warszawę wszystkich kozaków i żołnierzy", a faktem jest również, że niedość groźna postawa ludu warszawskiego w dniach „rewolucji 1. listopada" (!) rozzuchwaliła satrapów. Śpiewy rewolucyjne brzmią wtedy tylko imponująco, gdy lud ma z czego wystrzelić sobie na wiwat, a najliczniejszy pochód z najczerwieńszymi sztandarami chybia celu, gdy się uczestnicy pochodu rozbiegają i kryją po bramach na widok jednego kozaka.

W liście ostatnim donosiłem wam o zawiązaniu się „organizacji bezpartyjnej i międzypartyjnej" Związku Bojkotu Podatkowego. Kursują po mieście odezwy Związku, lud wiejski chętnie się myśli bojkotu podatkowego ima, ludność miejska zaś dała już przy całym szeregu licytacji dowód, iż wystawionej na sprzedaż majętności... nic nie grozi, kursują już nawet dowcipy, że rząd bankrutujący na handlu zagranicznym zacznie prowadzić handel drobniejszy, rupieciami opornych podatników.

Rokita.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Wypracowany przez ministra Kristoffy'ego, a przez rząd węgierski uchwalony projekt reformy wyborczej opiewa:

§ 1. Prawo wyboru przy wyborach posłów do sejmu ma każdy mężczyzna, który ukończył 24 życia, jest obywatelem państowym węgierskim i umie czytać i pisać.

§ 2. Prawa wyboru nie może wykonywać, kto a) jest niewłasnowolny, b) kto znajduje się w konkursie, c) kto znajduje się w areszcie śledczym, kto odbywa karę na wolności lub używa tylko warunkowej — wolności, d) czyje prawa polityczne zawieszone są wyrokiem w ciągu czasu, ustanowionego we wyroku, e)

kto jest czynnym żołnierzem, należącym do wspólnej armji (marynarki wojennej) lub do honwedów, f) kto jest członkiem żandarmerji, g) wreszcie, kto korzysta z publicznej dobroczynności lub korzystał z niej w ciągu ostatniego roku.

§ 3. Posłem może być wybrany, kto ma prawo wyboru, a od wykonywania go nie jest wykluczony (§ 2), jest wpisany na listę wyborców (§ 5), najmniej od lat dziesięciu jest obywatelem węgierskim i może odpowiedzieć postanowieniu ustawy w języku węgierskim, jako języku ustawodawstwa. Nie może być wybranym, kto prawomocnie został skazany za przestępstwo, płynące z chęci zysku, lub po wejściu w życie tej ustawy z powodu podburzania jednej narodowości do nienawiści przeciwko drugiej.

§ 4. Każdy okręg wyborczy wybiera jednego posła. Okręgi wyborcze podzielone będą w celu przeprowadzenia głosowania na mniejsze obwody. Każde miasto, każda wielka gmina i każdy notarjat obwodowy stanowią osobne obwody do głosowania. Miasta i wielkie gminy, mające większą ludność, mogą same być podzielone na większą ilość obwodów do głosowania. Tak samo z notarjatów obwodowych można utworzyć kilka obwodów do głosowania tak, że należące do niego mniejsze gminy mogą same lub razem z innemi lub miastem stanowić odrębne obwody do głosowania. W miastach i wielkich gminach, które stanowią same dla siebie jeden lub więcej okręgów wyborczych, można odstąpić od dzielenia na obwody głosowania.

§ 5. Każda gmina utrzymuje listę uprawnionych do głosowania. Każdy wyborca wpisany być ma tylko do jednej listy tej gminy, względnie dzielnicy miasta, w której ma stałe mieszkanie.

§ 6. Wybory odbywają się b e z p o ś r e d n i o i t a j n i e kartkami. Prawo wyboru ma tylko ten, kto jest wpisany do listy. Wykonywa się je tylko osobiście. Do wybrania konieczną jest większość absolutna. Jeżeli żaden z kandydatów jej nie otrzymał, natenczas zarządza się drugie głosowanie między tymi dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą ilość głosów. W razie równości losów rozstrzyga los.

§ 7. Dotychczasowa liczba posłów pozostaje i nadal bez zmiany.

§ 8. Czas trwania mandatu wynosi, jak dotąd, pięć lat.

§ 9 zapowiada przedłożenie parlamentowi w ciągu roku, licząc od dnia promulgacji tej ustawy, projektów, regulujących podział okręgów wyborczych, postępowanie przy wyborach i sądownictwo w sprawie uznania wyborów za ważne.

§ 10 zawiera postanowienie przejściowe, przyznające na dwa jeszcze perjody prawo wyborcze tym, którzy je dotychczas mają, choćby nie umieli czytać i pisać.

Listy z kraju

Krosno. (*Zakończenie strajku*). Korespondencja, umieszczona w „Kurjerze Lwowskim“ o stosunkach w internacie, wywołała prawdziwą wrzawę w naszem miasteczku. W internacie p. Matusiak grzmiał, groził maturą, a nakoniec zaczął z uczniami pertraktować i pozwolił im wysłać delegatów do przedłożenia swych życzeń. Niczego też więcej młódź nie pragnęła, w sposób więc cichy, spokojny, przedstawiła swe prośby, z których większą część w poprzednim Nr. omówiliśmy. Więc zmieniono wreszcie ową słynną „laufzupkę“, o której warto obszernie pomówić. Na gorącą cokolwiek okraszoną wodę, sypie się 4 litry stęchłej kaszy na 100 uczniów i to ma być posiłek po całodziennej pracy. Kolacja 3 razy w tygodniu ma być mięsna, natomiast w dnie te, aby się młodzież zbytnio nie przejadła, znosi się chleb, podawany na podwieczorek. Jeśli myślicie, że kolacja mięsna, to ja k'ś porządny kawał mięsa, to się grubo mylicie. Na 100 chłopa bierze się 10 kg. mięsa. Jeśli się z tego odtrąci dla 5 osób służby, dla prefekta i pobocznych, odłączy kości, wypadnie na 1 ucznia najwyżej 5 dkg. mięsa.

Tak więc kwestja strajku byłaby boda w najważniejszych punktach załatwioną, my zaś nie kontentując się tem, prosimy p. Matusiaka, aby zaprowadził stanowczo większą schludność i czystość, aby młodzież, wyszedłszy z łóżek, nie potrzebowała w zimie biegać nieodziana po wodę, po mięso powinna chodzić doświadczona kucharka, a tak mięso, jak i inne rzeczy powinny być odważone, co się do tej pory nie dzieje. Pożądanem jest również, aby mając do dyspozycji cały szereg sklepów chrześcijańskich nie pomijał ich, ale dawał targować. Byłoby także wskazanem ze względu na języki, aby spiżarnia dyrektorska oddzieloną była od internackiej, wreszcie pragnęlibyśmy wiedzieć, czy p. Matusiak na cały zeszłoroczny wikt w internacie temuż zapłacił, dalej wyrażamy stanowcze życzenie, aby za wypłacone kandydatowi stypendjum, li tylko ten stypendysta miał utrzymanie, ażeby kosztem jego nie żywiono innych, gdyż stypendysta zmuszony jest następnie jużto 6 lat odpracować pobrane stypendjum, jużto je w pełnej wartości zwrócić. Dopłaty do stypendjum uważać musimy za nieodpowiednie, wszak w innych seminarjach nie dopłacają ani centa, ale nadto otrzymują uczniowie miesięcznie po 2 korony, lub po ukończeniu nauk dostają gotówkę na zagospodarowanie się.

Ze spokojem przeczytaliśmy wyjaśnienie X. Bieli. Zamiast odpowiedzi, pozwolimy postawić kilka pytań. X. Biela twierdzi, że jako abstynent nigdy nie bierze udziału w pożegnaniach, a więc i w uczcie pożegnalnej p. Matusiaka nie wziął udziału: czy także abstynencja była powodem, że wraz z gronem nie złożył mu życzeń w dniu imienin, jak to po inne lata bywało?

Drugie jego twierdzenie, że za pozwoleniem dyrektora otworzył internat, wzbudziło w nas zdziwienie, jeżeli istotnie było pozwolenie p. Matusiaka, po co tenże polecał gospodarzom klas, aby kazali się uczniom z internatu X. Bieli powyprowadzać? Wszak X. Biela oświadczał, że powodowany tylko litością i skargami młodzieży, zakłada internat, motywując nawet następnie, że on daje większą gwarancję nadzoru i opieki, niż internat p. Matusiaka. Zapytujemy dalej X. Bielę, czy prawdą jest, że młodzież żaliła się na złe obchodzenie się z nią i na zły wikt w internacie. Niech zaprzeczy, że p. Matusiak do walki o internat nie wmieszał całego grona, niech zaprzeczy, że walka nie odbywała się wobec młodzieży.

Ludwik Stasiak. 36)

Orle skrzydła.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Przed pomnikiem Grottgera zakwitły liljowe rododendrony; bukiety kwiecia zatrzymały Oździca, który śpieszył się na wystawę. Przepych barwy i kształtu urodą swą zatrzymał oczy malarza, zatrzymał duszę filozofa. Takie proste, a takie straszne pytanie! Z embrjonu pączka rozwinął się? Sam się rozwinął? Sam, regularną, mistrzowską symetrją listeczki kwiecia rozłożył? Sam harmonijnie się zabarwił? W budowie kwiatka rododendronu widać mistrzowską architekturę, oczywista przecie rzecz, że kwiat ten zbudowała myśl. Gdzie ta myśl była? Gdzie ona mieszkała? W kwiecie? Była w kwiecie jako siła, która ciągnie kółka w zegarze? Ależ siła w zegarze, choć jest w zegarze, nie mieszka w nim, jej pochodzenie, jej istnienie jest poza zegarem, ta siła, którą zegar idzie, pochodzi z ludzkiej ręki, która zegar nakręciła, życie i ducha mu dała. Dusza zegara, choć działa w zegarze, istnieje poza jego obrębem, czyżby tak samo poza obrębem kwiatka istniała siła, którą on kwitnie? Jestże więc rozumna ręka, która zbudowała mistrzowską architekturę kwiatka rododendronu?

Buntuje się nowożytna dusza. Tak, jak w średnich wiekach palono na stosie człowieka, który nie wierzył, tak my nowożytni sceptycy gotowiśmy palić na stosie każdego, który śmie krzyknąć: *credo!* Buntuje się dusza, nie chce przypuścić, że zegar kwiata idzie świadomą siłą, mieszkającą poza kwiatem, twierdzi, że on kwitnie ślepem prawem, nieświadomym, ewolucyjnym rozmachem, wszystkiem, byleby nie rozumną, świadomą swego istnienia siłą. Nowy bunt w młodej duszy artysty: budowa liljowego kwiatka jest ślepym rozmachem, jak ślepym jest bieg kuli armatniej z wylotu działa wyrzuconej?

A gdzież pierwsza przyczyna? A gdzież żołnierz, który lont zapalił? Gdzie proch, który kulę w ruch wprawił? Zatem ślepe prawo, którem kwitnie rododendron, miało niegdyś prewodawcę, jako bezmyślnie lecąca kula wprawiona została w ruch ręką żołnierza, który proch zapalił. I złość porywa człowieka: dlaczego rozumna ludzka dusza, pytając się, kto buduje świat rododendronu, nie idzie prostą drogą, nie szuka prostej przyczyny, ale woli krzywe bezdroże, buntuje się przeciw jasnej odpowiedzi przeciwstawiającej wszystkie argumenty, jakie zrodziła chora nowożytnym sceptycyzmem dusza?! Bunt, bo rzeczywistość mocniejsza od kazuistyki sceptycyzmu, zaśmiały się do kwiecia pergaminowe lica artysty, w przepysznej architekturze kwiatka ujrzał rękę budowniczego, uradował się, że znalazł wszechmoc, mieszkającą poza człowiekiem i poza kwiatem, tak, jako siła, którą idzie zegar, mieszka poza zegarem. Rozjaśniły się lice, usta zaszeptały:

— On mię nie opuści...

Otucha w sercu, radość w zmęczonych, spracowanych oczach, iskra radości zgasła, zamysł znowu smutny...

— Człowiek żyje, roślina kwitnie i kula leci: leci, choć żołnierz zapomniał i nie troszczy się...

Wszedł Oździc w podwoje wystawy. Dzień poniedziałkowy, dziś dla publiczności salony zamknięte, mimoto ruch ogromny. Nowe obrazy na ścianach wieszają, dawniejsze zabijają do pak i w świat wysyłają. Nowe malowidła szeregiem ustawione na ziemi, przeleciały po nich Oździca oczy, jakby tym oczom brakowało czegoś, do drugiej, trzeciej sali artysta bieży, wraca wreszcie, mówi do służącego:

— Ile obrazów dziś wieszacie?

— Dziewięć.

— Jakto dziewięć?

— Te wszystkie, co na ziemi stoją.

— Tylko te?

— Tak pan sekretarz kazał.

— Tak kazał? A gdzież moje obrazy?

W poczciwych oczach robotnika pomieszanie jakieś, uciekają te oczy, aby nie spotkać się ze wzrokiem Oździca. Nie chce służący powiedzieć prawdy, wykrętu i kłamstwa szuka...

— Dlaczego nie wieszacie moich obrazów?

— Ja nie wiem, łaskawy panie: to, co pan sekretarz kazał mi robić, to robię.

— Moje obrazy zostały w kancelarj?

— Zostały w kancelarji — powtarza jak echo służący.

— Dlaczego?

— Ja nic nie wiem, panie.

Pobiegł Oździc do kancelarji wystawy, oczy pytające na sekretarza Niemieckiego zwrócił, wskazuje na rozrzucone po sztalugach obrazy, pyta się nerwowo:

— Co to znaczy?

Niemiecki, który szczerą sympatję do Oździca miał, odpowiedzi znaleść nie może. Znaleść nie może słów, któreby ocukrzyły okropną pigułkę...

— To nic... nic, mój panie.

— Dlaczego moich obrazów nie wystawiacie?

— Widzi pan... chciałem się pana zapytać, czy nie wypadałoby ich wykończyć nieco... przekształcić... (C. d. n).

KRONIKA.

Stara miłość nie rdzewieje. Czytamy w „Prawdzie" warszawskiej: „Zaledwie narodowi demokraci, ci nałogowcy wiarołomstwa, powrócili ze Zjazdu ziemców w Moskwie, gdzie zawarli z nimi moralny sojusz, natychmiast jeden z nich napisał w „Gońcu": „Obecni na zjeździe Polacy w pewnym stopniu (co to znaczy?) stanęli na tem stanowisku, że oczekują autonomji od przyszłej Izby, motywując to między innemi tem, że od kogo innego nie spodziewają się jej dostać. Należy pamiętać, że warunki się zmieniają (szwindelek wytknął różki)... Byłoby zbrodnią (!) narodową nie korzystać z chwili odpowiedniej (ach, etyka w tych handlarskich ustach!) i uważać się w pewnym choćby stopniu (znowu ten zagadkowy stopień) skrępowanym rezolucją ziemców... Ziemcy sami rozumieją, że żaden naród nie może się wyrzekać jakichkolwiek dróg, które prowadzą do autonomji, do jego dobrobytu... To znaczy, że nie możemy wyzbywać się możności oddziaływania w ten lub inny sposób na rząd i przekonywania go odpowiednimi środkami i argumentami o konieczności nadania nam autonomji". Słowem, „Goniec" radzi próbować szczęścia również „u korony". Kto ma potrzebny gust i wiarę do takich przedsięwzięć, niech je robi, ale po co ci zwolennicy podwójnej buchalterji politycznej uczestniczą w zjazdach przedstawicieli narodu rosyjskiego, wchodzą z nimi w przymierza i durzą ich swą solidarnością? Nadewszystko, po co oni swą obłudą, przewrotnością i wiarołomstwem kompromitują naród polski, mianując się jego przedstawicielami, tak często pomawiany przez Rosjan o nieszczerość? My wiemy o tem doskonale, że gdy burza się uspokoi i kraj nasz pozyska znośną dolę, nasze stronnictwa będą na wyścigi ofiarowały swe usługi rządowi pod znakiem „dobrowolnie oficjalnych". Nic by im w tej karjerze nie zaszkodziło, gdyby zdecydowane już dziś ujawniły swe barwy i swą nierdzewiejącą miłość".

We Lwowie.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Do pierwszej kadencji sądu przysięgłych rozpoczynającej się 22 stycznia 1906 r. wylosowani zostali z nowej listy następujący sędziowie główni: Bednarski S. wł. drukarni, Błachowski J. urz. Tow. prod. naft., Borkowski K. adj. Banku kraj., Bukowczyk M. kupiec, Byk Dawid wł. realn., Cieślewicz A. wł. realn., Czajkowski R., Demeter M. rzeźnik, Gotsoner W. wł. realn., Haszczyński B. wł. realn., Jędrzejowski K. wicesekr. Wydz. kraj., Karasiński M. murarz, dr. Kasparek J. adw., Kmicikiewicz Adrjan wł. realn. Kłodno, Komar R. wł. realn., Kowalski J. rzeźnik, Kraus A. właść. agencji handl., Krumpholz T. kupiec., Łacny dzierż. dóbr Dmytrowice, dr. Majewski L. wł. dóbr Radruż, Maksyś Al. masarz, Małobecki M. wł. real. i młyna Suchodoły, dr. Mayer A. adwokat, Ostberger S. rewident Banku kraj., Ossoliński S. dzierżawca dóbr Oleszyce m., dr. Presser I. adwokat, Prochaska A. adj. arch. Wydz. kraj., dr. Roth M. adwokat, dr. Rothstein adwokat, Steczkowski J. wł. realności, Świdziński K. wł. kawiarni, Tartik J. wł. realn., Thulie M. konc. Wydziału kraj., Truskolański S. mag. farm., dr. Wasser O. adwokat i Wojciechowski W. fryzjer. Jako zastępcy wylosowani zostali: Antonowicz M. asyst. Wydz. kraj., Kahane J. wł. real. i kupiec. Landau E. bankier, Langner J. wł. weal. i farbiarni, Neu Hittel wł. real. i ślusarni, dr. Paygert J., Reiss M. kupiec, Sługocki E. krawiec i Weinreb R. kupiec.

— **Tow. akcyjne dla przemysłu tkackiego w likwidacji.** Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszy, które poleciło likwidatorom sprzedać za wszelką cenę patenty tkackie Szczepanika najdalej do końca marca r. p, poczem w kwietniu odbędzie się jeszcze jedno zgromadzenie. Akcjonarjusz Małkowski atakował bardzo gwałtownie bank galicyjski, który patronował to przedsiębiorstwo. Adwokat Chmielarczyk wniósł, aby likwidatorowie pociągnęli do odpowiedzialności sądowej te osoby, na które spada wina niepowodzenia przedsiębiorstwa. Ostatecznie akcjonarjusze uratują 10% opłaconego kapitału.

— **Bank związkowy we Lwowie** przyjmować będzie od 1. stycznia książeczki wkładki oszczędności na 4%.

— **Kanalizacja m. Lwowa.** W grudniu 1895 Rada miejska uchwaliła przystąpić do sporządzenia stanu niwelacyjnego miasta i uzupełnienia studjów do ogólnej kanalizacji. Urząd budowniczy przedłożył plany i kosztorysy kanalizacji w czerwcu roku 1901. Magistrat zatwierdził je bez zmiany, lecz sekcja III. uchwaliła oddać projekt do zbadania rzeczoznawcom inżynierom Maślance i prof. Rychterowi, którzy orzekli, że mało robi się dla zdrowotności miasta, pozbawiając się ścieków i wody deszczowej najtańszym na razie sposobem; radzili więc projekt kanalizacji przerobić. Urząd budowniczy bronił swego projektu, a magistrat uchwalił przedłożyć go Radzie do zatwierdzenia, ponieważ odpowiada warunkom technicznym, sanitarnym i stosunkom lokalnym. Sprawa przeszła do komisji kanalizacyjnej, która poruczyła referat prof. Dzieślewskiemu Po szczegółowem przestudjowaniu sprawy, prof. Dzieślewski przedłożył tymi dniami komisji obszerne sprawozdanie, kończąc je następującymi wnioskami: 1 projektu kanalizacji i kosztorysu, wypracowanego przez urząd budowniczy, nie zatwierdzić; 2. zażądać sprawozdania z akcji dla pozyskania planów miasta, tudzież przyspieszyć pomiar o tyle, aby na jego podstawie można uzyskać na razie przynajmniej podstawę do skanalizowania miasta; 3. zlustrować i ewentualnie uzupełnić materjał urzędu budowniczego do planów wzorowej kanalizacji; 4. postarać się o plany, które nie byłyby zależne od wykonania projektu regulacji Pełtwi, względnie od irrygacji pól nadpełtwiańskich, a ewentualnie mogły się doń zastosować, a zarazem które zachowałyby tylko te z istniejących kanałów, które nie krępowały racjonalnego założenia kanalizacji i wzorowego jej funkcjonowania; 5. w planach generalnych należy uwzględnić głębokość piwnic w budynkach obecnych oraz możliwość założenia piwnic w budynkach nowych; 6. w końcu miała komisja kanalizacyjna wdrożyć rokowania z wybitnymi hydrotektami co do kosztów sporządzenia planów i wnioski przedłożyć Radzie miejskiej.

Komisja kanalizacyjna zebrała się onegdaj, celem omówienia projektu prof. Dzieślewskiego, odroczono jednak dyskusję ponieważ dla krótkości czasu członkowie komisji nie mogli się jeszcze zapoznać dokładnie ze szczegółami tego projektu.

— **Z Izby sądowej.** We środę i czwartek toczyła się rozprawa w sprawie kradzieży, popełnionych przez kelnera A. Matuszka 22 letniego obiecującego młodzieńca o podejrzanym wyglądzie niewiniątka. Na trop złodzieja, uchodzącego oczom lwowskich detektywów wpadł żandarm z Przemyśla Lewicki, który przyjechał na święta do Lwowa, a chcąc brata swego, o kradzież spełnione przez Matuszka obwinionego, bronić właściwego sprawcę wykrył i z nieubłaganą zawziętością i sprytem wszystkie jego przestępstwa wyświetlił a zbiegłego do Poznania stamtąd wydostał. Następnie gdy Matuszek w drodze z pociągu pospiesznego wyskoczył i w wędrówce po kraju nowych dokazywał przewag — na Śląsku Lewicki ponownie go schwycił. Mimo oczywiste dowody, jak rzeczy pochodzące z kradzieży, a w posiadaniu Matuszka znalezione, mimo obciążających zeznań świadków, Matuszek do winy się przyznać nie chce i zabawnych wykrętów używa. Biżuterje pp. Dinstlów znalazł w miejscu ustępowem w tydzień po kradzieży, o której wiedział, o którą posądzony i uwięziony był jego współkolega i to mu nie przeszkodziło rzeczy zastawić. W innej znów sprawie, kiedy sprzedawał cudze rzeczy, człowieka, którego znał, którego bilety wizytowe w kieszeniach ubrań znajdywał, tłumaczył się, że dał mu je do sprzedania jakiś pan, nazwiska jego, zawodu, naturalnie podać nie może. Do niektórych kradzieży przyznaje się, lecz przeczy jakoby je można nazwać było kradzieżami itd. Aż jedenaście pytań postawiono sędziom przysięgłym. Szkody wyrządzone różnym ludziom przez Matuszka idą na tysiące koron. Różnorodność metod przywłaszczania cudzej własności i naiwny, mimowolny cynizm oskarżonego w obronie — zadziwia jeśli uwzględnimy młodociany wiek przestępcy.

Matuszek na podstawie werdyktu sądu przysięgłych skazany został na $3\frac{1}{2}$ roku ciężkiego więzienia.

— **Tyfus brzuszny** w powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Kleparowie epidemję tyfusu brzusznego. Fizykat miejski zwraca uwagę Publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Dręczenie zwierząt,** zwłaszcza koni we Lwowie, jest czemś zupełnie naturalnem. Fiakrzy pędzą ulicami, katują szkapy po katowsku, a różnego rodzaju rozwoziciele wiktuałów i pakunków odgrywają rolę prawdziwych katów. Dola tych biednych zwierząt jest najcięższą w zimie, na mrozie i w zawierusze. Onegdaj np. woźnica piekarza Arema wiózł pieczywo koniem, który miał otwartą krwawiącą ranę na grzbiecie. Nad szkapą ulitował się policjant i pociągnął piekarza do odpowiedzialności. Za dręczenie koni ukarano policyjnie pachciarza Grossa z Jaryczowa i dorożkarza nr. 283, który używał konia zupełnie okulałego.

— **Księżyc w kotle.** W rzeźni miejskiej wszczęli onegdaj rzeźnicy krwawą bójkę, do której przyłączył się jako uśmierzyciel policjant. Jeden z bijących się rzeźników niejaki Szereptowski chwycił policjanta za pierś, oderwał księżyc i wrzucił go do kotła, w którym parzy się wieprze, a następnie czmychnął, chwaląc się z dokonanego bohaterstwa. Nie długo jednak było tej uciechy, bo Szereptowski został aresztowany i za swój czyn musi ponieść karę.

— **Barbarzyństwo.** Policji lwowskiej doniesiono, że niejaka Marja Szmendrek stróżka przy ul. Ruskiej l. 18 znęca się w niemiłosierny sposób nad 3 letnią swoją pasierbicą. Przed dwoma tygodniami złamała macocha dziecku nogę, a teraz znowu rękę.

— **Drobne wiadomości.** 60 flaszek soku malinowego skradziono z piwnicy szynkarza Schnebauma przy ul. Rzeźnickiej. Złodziej za to zostawił w piwnicy kawałek rogu jeleniego i kawałek futra kangurowego.

Z Krakowa.

§ **Wybór do Izb handlowych.** Wynik wyborów do tutejszej Izby handlowej i przemysłowej jest następujący: Na 8.423 wyborców głosowało 5.646. W kategorji I. (wielki handel) wybrani Jakób Bober, Adulf Blumenfeld, Tadeusz Epstein, Jan Kanty Federowicz, Zygmunt Holzer. W II. kategorji (średni handel) Jakób Dawid Mandel, Zygmunt Resch, w kategorji III. (mały handel) Gustaw Bazes, Norbert Wasserberg.

Na prowincji.

[redacted]

~ **Z Warszawy** donoszą, że panika coraz bardziej się tam szerzy, kto może wyjeżdża za granicę, w ostatnich dniach pociągi miały taką masę podróżnych, iż do każdego musiano dołączyć po kilka wagonów, obawa bowiem coraz większa ogólnego strajku wzrosła na wieść o aresztowaniach związkowych w Petersburgu. To też tak samo trwa bojkot kas oszczędności a przy wypłatach już żądają wyłącznie tylko złota i srebra, nawet robotnicy. Bojkot zatem banknotów rozpoczął się na całej linji tak, że już przyjmują je tylko z potrąceniem 10%.

Z powodu urządzenia zgromadzenia robotników w synagodze na Tłumackiem, zamknięto synagogę.

Represja znowu się wzmaga. Policja i kozacy na skutek lada jakiej denuncjacji wpadają do domów, niepokoją mieszkańców i przerzucają wszystko. Nazywa się to rewizją. „Gazeta Handlowa" od nowego roku zmienia nazwę na „Nową Gazetę" i stanie się organem demokracji postępowej. Redakcję obejmują pp. Świętchowski dotychczasowy redaktor „Gazety Handlowej" S. Kempner i Jan Lorentowicz.

Rozmaitości.

× **Konkurs.** Z fundacji ustanowionej przez nieznanego dobroczyńcę z okazji zaślubin arcyks. Gizeli, jest do rozdania na r. 1906 jeden posag w kwocie 1390 kor. O posag ten mogą ubiegać się pozostające

w stanie narzeczeństwa ubogie córki albo sieroty po tych urzędnikach państwowych, którzy należą lub w chwili swego zgonu, albo przejścia w stan spoczynku należeli do jednej z władz rządowych, podlegających ministerstwu spraw wewn. Posag ten nadany zostanie 20. kwietnia 1906, wypłacony zaś będzie dopiero po wejściu obdarzonej tym posagiem w związek małżeński, przyczem wyznacza się ku temu termin do końca października 1906 Kandydatki, które przed 20 kwietnia 1906 wyszły za mąż, nie będą uwzględnione. Podania wnosić należy do 10. stycznia 1906 r. do namiestnictwa w Wiedniu.

× **Defraudacja pocztowa.** Urzędowo donoszą nam, że poczmistrz Juljusz Kral sprzeniewierzył z pieniędzy skarbowych prawdopodobnie nie więcej, niż 70.000 k., a oprócz tego zarwał fabrykanta Demarti niego w Pradze na 130.000 k. Był to dawniej zamożny człowiek, który stracił jednak swój majątek na spekulacjach fabrycznych i popadł w długi, które już w r. 1901 wynosiły około 40.000 kor. Z powodu tych długów dał się w r. 1901 przenieść do Wiednia z Traismauer, gdzie był pocztmistrzem i burmistrzem. We Wiedniu od pierwszej chwili zaciągał długi, a gdy w czerwcu br. kredyt jego we Wiedniu był już zupełnie wyczerpany, zaczął defraudować. Przed kilkunastu dniami przyszedł do przekonania, że tak dalej iść nie może i że defraudacja wydać się musi — zabrał więc kilka tysięcy koron i pojechał z przyjaciółmi do Monte Carlo spróbować szczęścia. Pierwszego dnia wygrał 1500 fr. — następnego jednak przegrał wygraną kwotę i wszystko, co miał przy sobie. W Monte Carlo dano mu na drogę, a po powrocie do Wiednia, przy aresztowano go na dworcu.

× **Handel żywym towarem.** W ostatnim numerze urzędowego organu narodowego stowarzyszenia aktorów niemieckich „Genossenschaftszeitung der deutschen Bühnenangehörigen" znajdujemy następujący inserat niemieckiej ajentury teatralnej Hoffmana w L i p s k u: „Do zaangażowania zaraz przy zredukowanych pretensjach co do gaży, brylantowych środkach głosowych, eleganckich garderobach i pięknym wyglądzie: wiele śpiewaczek np. młoda dramatyczna 80 m., śpiewaczka operowa i operetkowa 100 m. (118 koron), amantka (bardzo piękna) 40 m., amantka i dama salonowa 100 m., dalej naiwna, sentymentalna, tenorzy (początkujący) baryton, występy gościnne etc." Prawdziwy handel żywym towarem. Bardzo piękna amantka za 45 kor. miesięcznie. Zaznaczyć [illegible] ość [illegible] ski [illegible] usi [illegible]

* **Mianowania.** Oficjał rachunkowy Zygmunt Tomanek mianowany rewidentem rachunkowym w dyrekcji poczt we Lwowie.

Komisarzami powiatowymi mianowani koncepiści namiestnictwa: St. Łukaszewcki, P. Lekczyński, St. Gaweł, Fr. Leszczyński, St. Różecki, E. Romanowski, I. Biliński, St. Illasiewicz, J. Strusiński, dr. H. Russocki, dr. J. Schabenbek Srokowski, I. Kopczyński, Z. Dembowski i dr. R. Spanier. Koncypistami namiestnictwa mianowani praktykanci konceptowi namiestnictwa: J. Ujejski, dr. A. Wysocki, Z. Szeliga Neymanowski, L. Kurołowicz, Z. Kraus, St. Nowak, Al. Zarzycki, F. Metrger K. Podobiński, A. Strzelbicki i dr. St. Grotowski.

Kierownik ministerstwa oświaty nadał Winc. Woźnemu nauczycielowi kier. w Krowodrze tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zamianowała Z. Reissa, zastępcą naucz. w gimn. w Złoczowie; przeniosła: Stan. Tillingera, zast. naucz w II. gimn. w Tarnopolu, do II. gimn. we Lwowie, Stan. Podkowicza zast. naucz. w II. gimn. we Lwowie, do gimn. II. Tarnopolu; zamianowała w szkołach ludowych. J. Fiałkowskiego, naucz. kier. w Bohorodczanach, ks. Wład. Figurę, nauczycielem religii rzym. kat. w Mostach wielkich, Michalinę Gierulankę w Sieniawie, Emilję Besztyżankę w Głogowie, Władysława Dylińskiego w Sinkowie, nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klas.: Józ. Sękowskiego w Borszowie, Wal. Nigborównę w Kombornie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klas.: E. Dyhdalewiczównę w Seńkowej Woli, Józ. Andrejkę w Czukwi, M. Schmidtównę w Korczowie; przeniosła: B Dychdałową w Toporowie do Sokola.

Minister oświaty zezwolił profesorowi gimn. w Tarnopolu Franc. Voglowi na otwarcie pryw. seminarjum naucz. z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu.

* **Z armji.** Pułkownik Alojzy br. Streicher 41 z pp. przeniesiony w stan spoczynku. Zamianowany komendantem 30 batalionu strzelców, major Alojzy Bauer z 13 pp.; szefem lekarskim komendy portu wojenne, go w Cattaro, lekarz sztabowy dr. Leopold Biberszef lekarski dywizji kawalerii we Lwowie; lekarzami asystentami w rezerwie dr. K. Jelinek 1 p uł., dr. Ant. Sabatowski 10 p. art. korp., dr. Łaz. Lauterstein 30 pp. i dr. Bern. Scharf 12 p. drag.

Dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej złożono na listę członka komitetu lwow. Macierzy p. Romana Moskwy z Mielca następujące datki: Ed. Pasławski 1 k., Stan. Moroniewicz 40 h., St Schneider 2 k., Br. Kryczyński 40 h., Kostuch 40 h., ks. Lisowski 1 k., J. Orzechowicz 60 h., Pliszewski 1 k., Wł Kryciński 4 k. Emilja Moskwa 2 k., J. Nowak 2 k., C. Oliwa 1 k., Reichenberg 1 k., R. Moskwa 1 k., Hebde 1 k., E. Moskwa 1 k., Marjan Moskwa 1 k., C. Oliwa 1 k., J. Ste[illegible] 1 k. Franc. Wydro 1 k. R. Moskwa 1 k., nieczytelnie podpisani 4 k. 80 h. Razem 29 k. 70 h — Na listę członka komitetu Macierzy p. Laskownickiego złożono następujące datki: Bronisław, Izabella, Stanisław, Zbigniew, Zofja i Jan L. 4 k., Zygmunt, Józefa i Józio H 1 k. 50 h., M. C. z Bóbrki 2 k., N. N. 50 h. Razem 8 k.

Złożono w naszej Administracji:

Na głodnych w Warszawie: Tadzio Odrzywolski zamiast na drzewko 10 kor., Janinka Kikiewiczówna 20 gr.

„Mały światek". Do całego nakładu dzisiejszego numeru „Kurjera Lwowskiego", dołączamy gwiazdkowy numer okazowy „Małego światka", czasopisma dla dzieci i młodzieży.

(Doniesienia prywatne).

Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego").

Kraków. Korespondent „Nowej Reformy" donosi 18. bm.: Po Nowym Świecie i sąsiednich ulicach chodzili rewirowi w otoczeniu żołnierzy i kazali zamykać bramy domów. Wywołało to popłoch, tembardziej, gdy się przekonano, że pociągiem kolei terespolskiej przybył nowy transport 50 chuliganów, celem zasilenia kadr czarnych sotni.

Również szerzą się anarchistyczne napady po domach nietylko w nocy, ale i we dnie tam, gdzie niema samoobrony. Na ulicach Dzikiej, Pawiej i innych napad taki poprzedzało wejście dziewczyny, liczącej 10—12 lat, uzbrojonej w rewolwer. Pod groźbą zastrzelenia dziewczyna domagała się większego datku, w kwocie 400—500 rubli, a gdy jej odmówiono, dała sygnał, poczem do mieszkania wpadało kilku drabów i groźbą morderstwa domagało się okupu. Liczba operujących w Warszawie anarchistów dochodzi do kilkuset.

Występujący do działania komitet ligi porządku społecznego w Król. Pol., wydał odezwę, w której wzywa do stworzenia organizacji, celem obrony narodowej i zaprowadzenia ładu społecznego, jako kardynalnego warunku powodzenia pracy narodowej.

Przed dwoma dniami aresztowano tu całą straż pożarną. Wczoraj oświadczono wszystkim członkom straży, że władze nie pozwolą na zamierzone zgromadzenie delegatów szeregowców. Straż trzymają w koszarach i nikomu nie pozwalają się wydalać.

Kraków. „Czas" otrzymał z Warszawy od swego korespondenta wiadomość, że jeden z wybitnych obywateli warszawskich, który niedawno bawił w Petersburgu i rozmawiał tam z członkami rządu i przywódcami stronnictw, otrzymał następujące informacje o prądach w decydujących kołach petersburskich. Poruszona myśl bezwzględnej reakcji upadła stanowczo wskutek oporu cara. Zapanował prąd konstytucyjny, ale połączony z surową represją wszystkich objawów rewolucyjnych. Represja ta ujawniła się już w całym szeregu faktów.

Poznań. Do „Dziennika poznańskiego" donoszą z Warszawy: Jak słychać, żydowski „Bund" socjalistyczny zdołał wprowadzić w ostatnim czasie znaczną ilość broni, korzystając z chwilowych nieporządków w straży nadgranicznej nad granicą austrjacką. Równocześnie „Bund" w odezwie z a p o w i a d a z b r o j n e p o w s t a n i e i usiłuje dowieść jego konieczności.

Petersburg. Nowy dziennik „Mołwa" (wychodzący w miejsce zawieszonej „Rusi"), ogłasza otwarty list członka biura ziemstw, Stachowicza, który wnosi publiczne oskarżenie przeciw ministrowi spraw wewn. Durnowowi, zarzucając mu na podstawie dokumentów, liczne przekupstwa, których dopuścił się w czasie ostatniej wojny przy dostawach wojennych.

Petersburg. S t r a j k g e n e r a l n y r o z p o c z n i e s i ę d z i ś w p o ł u d n i e. W Moskwie już wczoraj zastrajkowały tramwaje.

Petersburg. Komitet strajkowy urzędników kolei Mikołajewskiej uchwalił wczoraj w południe proklamować strajk. W Moskwie od onegdaj południa wszyscy kolejarzy strajkują i uzbroili się. Jen. gubernator ogłosił stan wzmocnionej ochrony.

Petersburg. Burmistrz Moskwy Guczkow, którego powołano tu, celem uczestniczenia w konferencji nad ustawą wyborczą, otrzymał onegdaj rano wiadomość z Carskiego Sioła, że car go nie przyjmie. Z tego powodu Guczkow natychmiast wraca do Moskwy.

Moskwa. Skutkiem strajku powszechnego całe życie publiczne w zastoju. Tramwaj elektryczny nie kursuje.

Urzędnicy zarządu gminnego i ziemstw zawiesili pracę onegdaj w południe. Wiele wielkich fabryk ruch wstrzymało; 50.000 robotników strajkuje. Ponieważ ani jedna drukarnia nie pracuje, gazety nie wychodzą. Także większa część szkół będzie zamknięta a uczniowie rozpuszczeni na ferje świąteczne. Sklepy z wódką wszystkie zamknięte. Zjednoczenie inżynierów przyłączyło się do strajku. Także urzędnicy pocztowi i telegraficzni na kongresie swoim uchwalili przyłączyć się do strajku powszechnego. Urzędnicy bankowi prawdopodobnie zawieszą swe czynności. Skutkiem tego, że stacja elektryczna stanęła, miasto jest bez oświetlenia. Teatry i kluby zamknięte. W biurach pocztowych onegdaj ze względu na brak oświetlenia musiano pracy zaprzestać. Wiele sklepów już od onegdaj południa było zamkniętych, inne wieczorem zamknięto z powodu braku światła elektrycznego.

W ciągu nocy aresztowano wielu przewódców i delegatów robotniczych. Zgromadzenie strajkujących rozbili kozacy.

Żołnierzy uwięzili wydawcę „Russkiego Słowa" i cały personal służbowy, a w drukarni tego pisma wydali pierwszy numer gazety robotniczej, który zawiera odezwę do ludu, wzywającą do energicznego przygotowania się do zbrojnej rewolucji. Pismo „Borba" skonfiskowano za wydrukowanie odezwy rewolucyjnej.

Tutejsi zastępcy Związku związków uchwalili przyłączyć się do strajku, aby poprzeć rewolucję proletarjatu.

Cuxhaven. Przybyły tu 3 okręty wojenne angielskie, które udają się do Rygi celem ochrony poddanych angielskich. Również mają odpłynąć do Rygi okręty francuskie.

Wiedeń. „N. Wiener Tagblatt" donosi z O d e s s y: Onegdaj obawiano się wielkiej rzezi żydów, jednakże nie przyszło do tego dzięki tutej-

szej załodze. Wojsko rozlepiło proklamację, w której oświadczyło, że ludność może być spokojną, bo żołnierze potrafią ją obronić i przeciw policji i przeciw chuliganom. Na ulicy Jekateryńskiej kilkunastu policjantów wpadło do pewnego żydowskiego pomieszkania, gdzie wzniecili pożar, a następnie się lekko zraniwszy, wypadli na ulicę, krzycząc, że żydzi rzucili bombę. Milicja obywatelska sprawdziła stan rzeczy i przeszkodziła masakrom. Atoli wielka obawa rzezi zachodzi na święta rosyjskie.

Paryż. Z Petersburga donoszą, że personal wszystkich szpitali rozpoczął strajk. Chorzy pozostali bez opieki.

Również rozpoczął się strajk we wszystkich rzeźniach, tak, że brak już mięsa.

Londyn. Z Petersburga donoszą: Ruch na wszystkich kolejach musiał być wstrzymany, bo prawie wszystkie linje są ciężko uszkodzone. Stolica na razie jest odcięta od państwa.

Berlin. „Lokal Anz." rejestruje kursującą w mieście pogłoskę, jakoby nie było niemożliwem, że wojsko niemieckie wkroczy do prowincyj Nadbałtyckich dla ochrony Niemców. Wymieniają nawet, że upatrzone do tego są korpusy I. i XVII., pod komendą jenerała Von der Goltz'a.

Bunty w wojsku.

Kolonja. Korespondent petersburski „Köln. Ztg." powiada, że, o ile odezwa Związku wszech rosyjskiego wojskowego nie jest zmyśloną, to oznaczałoby to, iż rewolucja dochodzi do punktu kulminacyjnego i że rząd będzie musiał kapitulować, bo armja i ludność rewolucyjna tworzą jedną zwartą falangę. Aby rozstrzygnięcie przyspieszyć i uniknąć rozlewu krwi, wszyscy oficerowie armji i marynarki przyłączyli się i utworzyli związek.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń. Były szef sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Kusy umarł wczoraj.

Wiedeń. Na posiedzeniu rady generalnej Banku austro węg., na którem nie było wniosku zmiany stopy procentowej, sekretarz generalny zaznaczył, że według zamknięcia obecnego roku wyniesie dywidenda mniej więcej 71. Najbliższe walne zgromadzenie odbędzie się 5. lutego 1906.

Neusattel. Katastrofa w szybie „Heleny" nastąpiła wskutek zapadnięcia się części obmurowania. Przez otwór przedostały się gazy, które zapaliły pył węglowy. W pobliżu pracowało 34 robotników, którzy rano zjechali do szybu. Tylko część zdołała się wyratować. 19. uważają za straconych. Przed kopalnią odgrywają się straszne sceny.

Neusattel. W szybie „Helena" wskutek pojawienia się gazów zginęło 19. robotników.

Cetynja. Rząd zawiadomił dyplomatycznych zastępców państw, że księstwo Czarnogórskie przestało być autokratycznem, a stało się monarchją konstytucyjną.

Wykolejenie pociągu.

Wiedeń. Dyrekcja kolei Północnej donosi: Pociąg osobowy nr. 918 wykoleił się onegdaj wieczorem na stacji Niezamyślice (w Morawji między Przerowem a Bernem). Jeden z podróżnych zginął, jeden został ciężko zraniony a 7 lekko. Lekarze na miejscu wypadku rannych zaopatrzyli. Dotychczas nie stwierdzono przyczyny wypadku. Przeszkodę w ruchu, jaka z tego wynikła, usunięto zaraz w nocy.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. B. koresp.). Według pewnych informacyj, król nie przyjął dymisji gabinetu Fejervarego. Dotyczące ogłoszenie urzędowe ma się pojawić dzisiaj.

Wielki Waraždyn. (Węg. B. kor.). Na kongregacji komitetu biharskiego przedłożono wniosek, aby komitet oświadczył się za powszechnem, tajnem głosowaniem. Hrabia Tisza wniósł, aby komitet oświadczył się za stopniowem rozszerzeniem prawa wyborczego. Wniosek Tiszy przyjęto.

Budapeszt. „Az Ujsag" donosi, że jeżeli do 1. marca 1906 pokój nie będzie zawarty, sejm węgierski zostanie rozwiązany. „Pesti Naplo" donosi, że 1 marca 1906 Izba będzie rozwiązaną i zwołaną dopiero w r. 1907.

Na czele dziennika urzędowego ukazał się następujący komunikat: „Rząd węgierski postanowił 19. grudnia br. podać się do dymisii i przedłożył tę dymisję Jego ces. i król. apostolskiej mości. Na tę prośbę rządu jego ces. i król. apostolska mość wydał następujące pismo odręczne: „Dymisji wielokrotnie powtarzanej mojego gabinetu węgierskiego nie mogę w chwili obecnej przyjąć z uwagi na panujące stosunki polityczne. Dan w Wiedniu 20 grudnia 1905. Franciszek Józef mp. Br. Geza Fejervary mp."

Śledztwo przeciw dyrektorowi policji.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wytoczyć śledztwo dyscyplinarne dyrektorowi policji Rudnayowi za jego zachowanie się podczas demonstracyj w dniu 4. grudnia br.

Fałszerstwo.

Marosz Vasarhely. Sąd skazał Gabrjela Ugrona z powodu konkursu kasy Oszczędności w Szekel za fałszerstwo na 8000 k. grzywny, ewentualnie na 6 miesięcy więzienia. Uwolnił go natomiast od zarzutu krydy oszukańczej.

Kongres wszechbułgarski.

Sofia. Kongres wszechbułgarski skończył się, uchwalono szereg rezolucji, między innemi rezolucję, uznającą autonomję Macedonji i wilajetu adrjanopolskiego za jedyną rękojmię spokoju na Bałkanie.

Podrożenie żelaza.

Essen. „Rhein. West. Ztg." donosi, że na posiedzeniu syndykatu żelaznego uchwalono na drugi kwartał roku 1906 podwyższyć cenę rozmaitych gatunków żelaza i stali o 5 do 6 kor.

Po wojnie.

Tokio. Tajna rada przyjęła wczoraj ponownie opracowany projekt kreowania urzędu generalnego rezydenta na Korei. Projekt ten dziś będzie ogłoszony. Generalny rezydent stać ma pod bezpośrednimi rozkazami cesarza japońskiego, a nie rządu. Stosownie do życzenia cesarza koreańskiego zamianowany ma być rezydentem markiz Ito. Urzędowanie jego na Korei będzie — jak sądzą — trwało tylko krótko. Wszystkie oznaki każą przypuszczać, że markiz Stojaniti utworzy nowy gabinet. Zjednoczona flota torpedowców została rozwiązana. Togo będzie zamianowany szefem sił morskich. Główną kwaterę w Mandżurji już zwinięto. Ojama obejmie ponownie stanowisko szefa sztabu generalnego.

Londyn. Do „Daily Telegraph" donoszą z Tokio: Margrabia Saionji, przywódca partji liberalnej, otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Pismo „Kokumin" donosi, że między Chinami a Japonją zawarty został tajny traktat, przyznający Japonji znaczne korzyści.

Rozruchy w Chinach.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Pekinu: Cesarski edykt nakazuje natychmiastowe chwycenie się wszelkich zarządzeń, celem przywrócenia porządku w Szanghaju i wydanie proklamacji do ludności, wzywającej do utrzymania porządku.

Londyn. „Morning Post" donosi z Szanghaju, że cała ludność już znajduje się w powstaniu przeciw Europejczykom. Z całego kraju zbierają się tłumy zbrojnych Chińczyków. Tutejsi Anglicy uformowali korpus ochronny, złożony z 1000 ludzi. Okręty wojenne wysadziły na ląd 400 angielskich i 300 włoskich marynarzy. Położenie jest bardzo groźne.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności)

Dział ekonomiczny.

Z galicyjskiego Tow. gospodarskiego. Komitet gal. Tow. gospodarskiego podaje do wiadomości, iż podobnie jak w latach poprzednich, pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — o ile zapas uzyskanej od ministerstwa rolnictwa subwencji na to wystarczy. Chcący korzystać z tego pośrednictwa winni nadesłać zamówienia *franco* do komitetu Tow. z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (ryskie, czy parnawskie?), niemniej miejsca zamieszkania i poczty, jakoteż ostatniej stacji kolei żelaznej, przy dołączeniu wyż wymienionego zadatku od każdego garnca, lub od każdego worka — najpóźniej do 20. stycznia 1906 roku.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 21. grudnia.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów
Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7·90 do 8·10. Pszenica na termina 0·00 do 0·00. Żyto gotowe od 5·90 do 6·10. Żyto na termina od 0·00 do 0·00. Owies obroczny gotowy od 6·20 do 6·40. Owies obroczny na termina od 0·00 do 0·00. Jęczmień pastewny od 6·10 do 6·40. Jęczmień browarniany od 6·60 do

7·00 Rzepak nowy od 11·50 do 11·75. Lnianka od 0 — do 0·—. Groch pastewny od 7·00 do 7·50. Groch do gotowania od 8·50 do 9·00. Wyka od 7·80 do 8·50. Bobik 6·20 do 6·40. Hreczka od —·— do —·—. Kukurudza nowa od 0·— do 0·— Kukur. stara od 0·— do —·—. Chmiel nowy za 56 kilo 00·— do 00·—, Chmiel stary za 56 klg. od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 60 — do 65·—. Koniczyna biała od 50·— do 65·—. Koniczyna szwedzka od 60 — do 75·—. Tymotka od 22 — do 28 —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32·50 do 32·75. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. od 21·— do 21·25.

Usposobienie słabsze, z powodu świąt ruch ograniczony,

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 21. grudnia. G. 2·30. Zamknięcie giełdy. Akcja aust. Zakł. kredyt. 667·00 Akcja węg. Zakł. kredyt. 785·00. Akcja Anglobanku 317·00 Akcja Unionbanku 559·50. Akcje Laenderbanku 434·25 Akcje Bankvereinu 558·75. Akcje Bodencredit 1108— — Akcja Gal. Banku hipot. 552·00. Akcje kolei państw. 660·50. Akcje kolei połud. 116·50 Akcje kolei Elbethal 447·00. Akcje kolei północnej 5700—(0 0. Akcje kolei czerniow. 582·00. Akcje Alpiny 509·50 Akcje Rima Muranji 517·00. Akcje prask. Tow. żel. 2447—0 0. Akcje fabryki broni 560—. Akcje tureckie tyton. 354·75. Akcje Galic. karp. Tow. naft. 763—000. Oblig. węg. indemnizacyjne 95·60 Renta majowa 99·50 Renta austr koron. 99·55 Węgierska renta koron. 95·20 56 l. listy Tow. kred. ziemsk 98·87. 4% listy Banku hipot. 98·75 $4^1/_2$% Banku hipot. 101·05 [illegible] Banku hipotecznego 112·50 4% Banku krajowego 99·12 $4^1/_2$% Banku krajowego 100·95. [illegible] kolejn. obl. banku kr. 000·00. 4% Galic. oblig. prop. rac. 99·70 [illegible], gal. poż. kraj. r. 1893 99·40. 4% poż. m. Lwowa 97·70 Losy tureckie 144·50. Marki 117·81 Ruble 253·25.

Usposobienie: Osłabione z powodu słabego Berlina, doniesień z Rosji i budapeszteńskich sprzedaży.

Budapeszt 21. grudnia.

Pszenica na kwiecień 1906 r. 17·16—17·18, na październik 16·76—16·78, żyto na kwiecień 1906 r. 14·14—14·16, owies na kwiecień 1906 r. 14·34—14·36, kukurudza na maj 1906 13·64—13·66, rzepak na sierpień 27·60 do 27·70.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: łagodnie.

Lwowski targ na bydło z 20. grudnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło). Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 104 szt., b) jałownika 48 szt., c) cieląt 37 szt., d) nierogacizny 0 szt. — razem sztuk 189. Płacono woły tuczone od 71 do 82 kor., buhaje od 70 do 82 kor., krowy od 00 do 00 kor., jałownik od 68 do 70 kor., cielęta od 70 do 96 k., nierogaciznę od 00 do 00 k. — wszystko za jeden cetnar metryczny żywej wagi.

Literatura i sztuka.

Z teatru Dziś na ostatnie przedstawienie przed Świętami, wznowione będą jasełka Lucjana Rydla pt. „Betlejem polskie". Melodyjna muzyka, osnuta na pięknych kolendach ludowych i pieśniach polskich przez Michała Świerzyńskiego, ilustruje i ozdabia całe przedstawienie jasełek, jak również efektowne dekoracje pędzla artysty p. St. Jasieńskiego. W przedstawieniu bierze udział cały personal teatralny, a ponieważ utwór cały wystawiony jest z wielką starannością, spodziewać się należy, że „Jasełka" tak jak w roku przeszłym i tym razem gromadzić będą tłumy publiczności w teatrze, zwłaszcza rodziców z dziećmi.

Królowie polscy we Lwowie. W „Kole literacko artystycznem" wygłosił onegdaj p. Franciszek Jaworski odczyt na temat, którzy królowie polscy przebywali we Lwowie, jak ich tu przyjmowano, itd. Opisy przyjęć królów we Lwowie, począwszy od Kazimierza Wielkiego, a skończywszy na Leszczyńskim, zawierają pełno charakterystycznych momentów, ze starej kultury i obyczajów. Odczyt skreślił wiele szczegółów z historji starego Lwowa i stosunku mieszczaństwa lwowskiego do królów. (G.)

Pierwszy koncert muzyki polskiej odbędzie się we wtorek 26. bm. w sali „Sokoła" o godz. $4^1/_2$ popołudniu, z następującym programem: 1) Moniuszko A.: Uwertura do „Parji", odegra orkiestra 15 go pułku piechoty, pod batutą swego kapelmistrza p. Konopaska. 2) Chopin Fr.: Prelude Des dur Pobner Fis-moll, odegra prof. Henryk Melcer-Szczawiński. 3) Opieński H.: Scena z II go aktu „Marii" solo sopranowe z orkiestrą odśpiewa p. Janina Korolewicz Wajdowa. Ceny miejsc: Krzesła od Nr. 1. do 162. po 2 korony. Krzesła pozostałe po 1 koronie. Wstęp na salę po 50 gr. Dochód przeznaczony na budowę pomnika Chopina.

Jasełka, napisane przez M. Konopnicką, muzyka Piotra Maszyńskiego, ozdobione przez J. Bukowskiego, wyszły nakładem tutejszej księgarni Polskiej. Wydanie bardzo staranne i ozdobne. Do nabycia we wszystkich księgarniach po 5 kor.

Meble do salonów, jadalń, sypialń oraz męskich pokoi polecają W. Primus & S. Iglicki we Lwowie.

COLOSSEUM HERMANÓW. — Od 16. grudnia. **15 polarnych niedźwiedzi, Sol-Do,** włoscy minstrele, **La Guescha,** błyskawiczne transformacje. **The Woodwards,** ewolucje siłaczy. „Zazdrosny mąż", farsa. 10 sensacyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Kawiarnia Amerykańska przy ulicy TRZECIEGO MAJA 11. WE LWOWIE.

Codziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.
Początek o godzinie 9. wieczór.

Na Święta!
Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne
Rafinerji spirytusu
we Lwowie
poleca swoje ZNAKOMITE WYROBY jakoto:
Wódki Polskie * * Rozolisy
Likiery * * Starka Litewska
Nalewki * Rumy
SPECJAŁY: MILUCHA — Absynt John Bull — Maraschino
SKŁADY dla MIASTA:
Pasaż Hausmana 7 — Plac Kapitulny 3, Plac Bernardyński 2.

Drobne ogłoszenia
po $1^1/_2$ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Urządzenie „secesyjne" do kawiarni lub restauracji i bilard Seifertha tanio do nabycia u F. Zieglera, Sambor. 2752

Poszukuje motoru używanego, siła dwu do trzech koni C. Oleszek, Stanisławów, Romanowskiego 9. 2707

Willa z ogrodem z komfortem urządzona, ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 000 zł. Wiadomość biuro dzienników Plohna. 2754

2 łóżka żelazne, lakierowane, z siatkami sprężynowemi, umywalnia i stół do sprzedania Ul. Krzyżowa 20, mieszkanie 4, w godzinach przedpołudniowych. 2745

Wolne posady.

W sklepie Kółka rolniczego przy sanockiej fabryce wagonów i maszyn w Posadzie olchowskiej jest do obsadzenia **posada kierownika sklepu.** Wymagana kaucja kor. 1.000, złożyć się mająca przy zawarciu umowy. Obrót kasowy sklepu około 80.000 koron. Podania z opisem przebiegu życia i odpisami świadectw zawodowych przyjmuje do Nowego Roku Zarząd Kółka, który też bliższych informacji udzieli 2759

Poszukują posady.

Cegielnik poszukuje posady w skarbie; umie wyrabiać i wypalać dachówki, dreny, cegły i różne wyroby, może się wykazać dobremi świadectwami Poste restante P. Leżajsk nr. 6 2747

Rozmaitości.

Nowości z bronzu, skóry, porcelany i szkła już nadeszły, poleca najtaniej **Seyfarth & Dydyński** we Lwowie, przy pl. Marjackim. 2637

Walczy ze straszną nędzą wdowa po ślusarzu z sześciorgiem dzieci, pozostająca bez żadnych środków do życia i prosi o litość i wsparcie tą drogą. Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności Bronisława Taier, Działyńskich l. 6. 2735

Brylanty po średnim kursie zawsze w wielkim wyborze **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2571

Biedna wdowa, matka 2 ga dzieci. lat 70 licząca, bez żadnych środków do życia, chorowita odnosi się do litościwych serc chrześcijańskich o pomoc materjalną. Łaskawe datki upraszam nadsyłać pod adresem: Sośnicka, ul. Piaskowa 4, Lwów. 2753

Skład mebli, B. Kiczales, w najlepszym gatunku i najtańsze własnej roboty. Ul. Teatralna. 27 2

Bajecznie tanio za bezcen dostać można **dobrą porcelanę, szkła, srebra chińsk., alpake** i wiele praktycznych rzeczy, nadarzających się **NA ŚWIĘTA** tylko w **Magazynie Porcelany, szkła i t. p.** Artura Bartosza **Lwów, pl. Marjacki 7, róg Kopernika.**

Likiery sporządza sobie każdy sam w sposób pojedynczy na zimno, oszczędzając przytem 50 procent zapomocą esencji „MONOPOL". Główny skład **droguerja Menkesa,** Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 61

Rzadka okazja bajecznie taniego kupna książek nowych. Birecki Leon, Ontologja (Metafizyka) zamiast k. 2 tylko 80 hal. Brandes Jerzy, Lwów, zamiast k. 2 tylko 80 h. Czarnowski St. J., Literatura perjodyczna i jej rozwój zamiast k. 10, 2 części tylko k. 4. Dahlmann Piotr, Słownik polsko francuski i francusko tylko k, 5 Gliński Kazimierz, Żydzi, dramat, zamiast k 1·50 tylko 70 h Gnatowski Jan ks., Studja, zamiast k. 5 tylko k. 1·20. Historyczny Atlas Polski tylko 50 h. Kazecka Marja, Akwarelle (poezje) zamiast k. 3 tylko k. 1. Kazecka Marja. Kędy milczy słońce zamiast k. 1·20 tylko 70 h. Mickiewicza dzieła kompletne, oprawne w 2 tomach k. 2. Słowackiego dzieła kompletne, wydał prof. Parylak, opr. w 2 tomach k. 2·50. Wołczyński W., Brewiarzyk fotograficzny, zamiast k. 3 tylko k. 1·50. Zieliński Jan Kaź., Ofiary, powieść zamiast k 4·20 tylko k. 1·40 Zieliński Jan Kaź., Szkice, zamiast k 4·20 tylko k. 1·40. Prévost Marcell, Pół Dziewice, tylko k 1·40. Dr. Zdziarski St., Bohdan Zaleski. zamiast k. 5 tylko k. 1·90. Dr. Zdziarski St., Szkice literackie, zamiast k. 5 tylko k. 1·90. 2758

Nowo otworzony sklep z dziczyzną i drobiem
specjalnie tuczonym
w Rynku l. 44
(obok handlu WP. Schubutha).
Dla wygody Publiczności przez **cały dzień otwarty. Ceny bardzo przystępne.**
Polecam się dalszej łaskawej pamięci
STANISŁAW CHRYPIAK
Lwów.

Tylko naturalne masło do potraw $^1/_2$ kilo 56, jaja świeżutkie, postne przekąski, marynaty, ryby różnorodne, majonezy, auspiki, idealna kapusta kiszona, rycze kiszone najtaniej tylko Sokoła 1, Maksymowicz.

Zakład kąpielowy św. Anny (przy ul. Akademickiej 10) w czasie świąt Bożego Narodzenia zamknięty będzie tylko pierwszego dnia tj. w poniedziałek. Łaźnia parowa jutro w piątek otwarta będzie wyjątkowo przez cały dzień dla mężczyzn.

Najstosowniejszym podarkiem na „Gwiazdkę" jest „gramophon", który gra, mówi i śpiewa począwszy od kor. 18 do kor. 300. Ogromny wybór przeróżnych płyt od k. 1 i wyżej, poleca Jakób Kahane, Lwów, Sykstuska 12. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Oryginalny francuski koniak kuracyjny cała butelka zł. 3.50, pół 1·80, ćwierć 1 zł. poleca handel LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki od 2 butelek do każdej miejscowości.

Naprawy maszyn do szycia przyjmuje Jan Laurok, mechanik, Lwów, Halicka 6. 220

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

O jeden dom dalej przeniesiony, obecnie Akademicka 8, Lwów, złotnik Jan Wojtych poleca na gwiazdkę praktyczne podarunki. 2686

Wyborny miód deserowy, kuracyjny 6 kor., „rarytas miodoborów 6 k. 60 h. 5 kg. franco. Miód w plastrach 1 kg. 2 kor. Korzeniowicz, em. naucz., Iwanczany. 2586

Strzelby Lankastrówki nowe, Dryling, Hamerlesy i sztućce używane, poleca najtaniej. pracownia rusznikarska Szadkowski & Kopczyński we Lwowie, plac Bernardyński 3. 2694

Restauracja Jakóba Hellera, Sobieskiego 24, poleca miody kuracyjne z najlepszych źródeł. Co piątku świeże ryby na sposób żydowski. 2760

Mieszkania i sklepy
po 1 ct. od wyrazu.

Pokój kawalerski umeblowany. Łyczakowska l. 15. 2755

Pokój duży, frontowy, z utrzymaniem lub bez. do odnajęcia od 1. stycznia. Wiadomość ul. Krzyżowa 20, 1. piętro, mieszkania nr. 4. 2744

2 pokoje frontowe z kuchnią, dwoma wchodami. 1 pokój frontowy z kuchnią. Łyczaków 87. 2703

SENSACYJNA NOWOŚĆ!

BEZPŁATNIE

proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość

Adres wydawnictwa:
R. LANDAU Lwów, Czarneckiego 3.

Już!

nadeszły **NAJNOWSZE WZORY** do malowania, które **wypożyczać można** u

Alojzego Hübnera

we Lwowie — Rynek 38.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, pl. Marjacki l. 9



poleca **Maszynki grzebieniowe** do strzyżenia bydła zł 1·80. **Ocyle** stal we H. 100 szt k mniejszych zł. 2·50 większych zł 3·20. **Latarnie gospodarcze naftowe,** graniaste, najlepsze ze znanych po zł. 2·40. **Wagi decymalne** silne na kg 50, 100, 150, 200, 250 po zł. 8·50, 10, 11·50, 12·50 i 14. **Naczynie aluminiowe** jedyne, rzeczywiście hygieniczne, kwasy nie oddziaływują, owoce i jarzyny nie zmieniają naturalnej barwy, o 60 proc. tańsze od niklu przy równej wytrzymałości.

Własnego wyrobu!

Świeczki na Boże drzewko, kręcone, w różnych kolorach, jako też świece stearynowe, stołowe poleca Fabryka mydeł i świec

E. J. Friedrichów

we Lwowie. Skład ul. Krakowska 13, fabryka przy ul. Lelewela.

Singera maszyny do szycia

czółenkowe, obrączkowe, Central Bobbin, cylindrowe, Howego, dla robót krawieckich i szewskich. **Oryginalne styryjskie maszyny do robót pończoszkowych**

poleca

MAREK FEUERSTEIN

we Lwowie, **ul. Gródecka l. 51.** Skład maszyn do szycia z fabr. wiedeńskich i zagranicznych.

Spłaty ratalne.

Ja

nie znam lepszego środka do pielęgnowania cery i do osiągnięcia delikatnego koloru twarzy, oraz skuteczniejszego leczniczego mydła, jak wypróbowane

Bergmanna mleczne mydło liljowe

(marka: 2 górnicy)

Bergmann & Co, Tetschen a/E.

Na składzie sztuka po 80 hal.: **we Lwowie:** Makarowski i Ska, skład materjałów ul. Sykstuska, **w Krakowie:** Apteki: Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marcoin, Xaw. Mikucki, M. Proń, Wiktor Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Droguerje Roman Drobner, Anastaz. Froncz. J. Hanak, J. Klemensiewicz, Arnold Reifer, J. Belm i Sp., St. Rożnowski, F. Zopoth i Sp., J. Wiśniewski i Ska; Mat Holg.; Maurycy Kreigler; **w Bochni:** Droguerje: an Michnik, Stanisław Pawłowski; **w Nowym Sączu:** Apteki: L. Georgeon, M. Gezdecki, R. Jakubowski; Drog.: T. Kwieciński; **w Rzeszowie:** Apteki: A. Karoinski, Alisiewicz, I. Kołodziejewski; **w Podgórzu:** Lazar Friedenberg.

NA ŚWIĘTA

Rok założenia 1863 — Rok założenia 1863

Oryginalne napełnianie.

Największy i najstarszy skład piwa butelkowego

z trzech najsłynniejszych browarów

S. Wieser, Lwów, ulica Sykstuska 14.

poleca znakomite:

Piwo okocimskie	**Piwo lwowskie**	**Piwo pilzneńskie**
z brow. P. J. Götza w Okocimie	z Ł. Z. A. B.	z brow. akcyjnego
Marcowe, Eksportowe,	Eksportowe, Marcowe	Eksportowe, Marcowe
Bok-Porter krajowy	Salwator-Bok	Bok

Na łaskawe zamówienia dostarczam piwo do domów od 10 butelek. — Zlecenia na prowincję uskutecznia się od 25 butelek odwrotną pocztą.

Uwaga! Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną.

Oryginalne napełnianie.

Telefon nr 149. — Telefon nr. 149.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

Naczynia kuchenne

z czystego niklu

są jedyne pod względem hygjenicznym, co też przez pp. lekarzy stwierdzonem zostało.

Z czystego niklu

ale tylko z czystego niklu.

BERNDORF REIN-NICKEL

naczynia kuchenne z **marką ochronną „niedźwiedź"** uznane jednogłośnie za najlepsze, — są do nabycia wyłącznie

w Berndorfskim składzie wyrobów z chińskiego srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu

W. Bilińskiego

następca

B. RÖSEL

Lwów, Hetmańska 2.

---

2. i 14. stycznia 1906 najbliższe 2 ciągnienia.

1 los austr. Czerw. krzyża	K. 70.000, 40.000	6 losów
1 „ węg. Czerw. krzyża	K. 40.000, 20.000	15 ciągnień
1 „ włosk. „ „	Lr. 70.000, 35.000	w roku.
1 „ Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	Raty
1 „ Serbski tytoniowy	Fr. 100.000, 75.000	po 8 kor.
1 „ Josziv (dob. serca)	K. 30.000, 20.000	miesięcznie.

Cena 248 kor. (w 31 ratach miesięcznych po 8 koron). **Koszta dodatkowe,** prócz stempla, **wykluczone!** Gazeta losowań: „Kotwica", czeki, kalendarzyk itd. **bezpłatnie.**

Dom bankowy i kantor wymiany Rohatyn i Ulam

Lwów, ul. Sykstuska 8.

Konkurs.

Zwierzchność gminna **w Gwoźdźcu** w porozumieniu z Przełożeństwem Zboru izraelickiego, ogłasza niniejszem **konkurs na posadę lekarza miejskiego** z płacą roczną 1.000 koron.

Zgłoszenia mogą nastąpić osobiście w Urzędzie gminnym najpóźniej do 15. stycznia 1906.

Gwoździec 18. grudnia 1905.

Przełożony Zboru izr. **Bergmann.** — Burmistrz **Krasnodębski.**

Parowa fabryka cukrów i pierników

Brandstaedter i Spółka we Lwowie

Składy: Plac Gołuchowskich 5 (róg ul. Kazimierzowskiej) Rynek 30 (obok Wgo Baczewskiego) poleca:

Na Święta i Gwiazdkę

WYROBY swoje od lat 20 pochlebnie we Lwowie znane. Wybór obfity ceny stałe i bardzo umiarkowane a towar zdrowy. — Wyłącznie odbiorcom naszym sprzedajemy

CUKIER KRYSZTAŁOWY

jedyny do herbaty po 64 h. za 1 kg.

VICHY

SZTUCZNA WODA

GRANDÉ-GRILLE - - - -
- - - - - - - - CELESTINS

40 proc. tańsza od rodzimej.

Sporządzona pod kontrolą Komisji przem. Towarz. lekarskiego.

Célestins

w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.

GRANDE-GRILLE

w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych

pod firmą **K. Rząca i Chmurski** w Krakowie.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Skład dla Lwowa: Apteka J. Wewiórskiego.

Wina

z winnic Księcia Windischgrätza
„ „ Hrabiego Tiszy i
„ „ Hrabiego Karolyi'ego

są specjałami, na które szczególną uwagę zwracamy — Ponadto polecamy:

Wina austrjackie

najdelikatniejsze i najszlachetniejsze sorty górskie. Wszelkie inne gatunki i zakrajowe sorty w największym wyborze są na składzie naszym obficie zaopatrzonym.

Zakupując wprost ze źródeł w wielkich ilościach i licząc na wielki odbyt — jesteśmy wstanie dostarczyć wina najlepszego po cenach najniższych.

Maks Wiksel i Syn

Lwów, ul. Krakowska l. 14.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego. Lwów, Kopernika 5.